

Sygn. akt VIII Ca 486/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. Sp. k. w T.**

przeciwko **A. O. i A. S.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej A. O.

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 12 maja 2014 r.

sygn. akt I C 1467/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej A. O. na rzecz powoda Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. Sp. k. w T. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt VIII Ca 486/14

UZASADNIENIE

Powód domagał się uznania za bezskuteczną względem niego umowy sprzedaży z dnia 16 stycznia 2012r., na podstawie której A. O. nabyła samochód T.od K. I., oraz umowy z dnia 1 listopada 2012r., na podstawie której A. S. nabyła ten samochód od pozwanej A. O..

Wyrokiem z dnia 12 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu:

1. uznał za bezskuteczną wobec powoda czynność prawną – umowę sprzedaży zawartą pomiędzy A. O. a K. I. w dniu 16 stycznia 2012r., na mocy której A. O. nabyła samochód T.120 nr rej. (...), nr nadwozia (...);
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanej A. O. na rzecz powoda kwotę 4.867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził od powoda na rzecz pozwanej A. S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące okoliczności: K. I. prowadził działalność gospodarczą, w ramach której zawarł z powodem w dniu 12 maja 2011r. umowę o podwykonawstwo. Z tytułu tej umowy powód wystawił faktury VAT na kwotę 58.646,40zł płatną do dnia 20 sierpnia 2011r. oraz na kwotę 48.855,60zł płatną do dnia 27 października 2011r. K. I. nie dokonał zapłaty. W dniu 9 lutego 2012 r. K. I. i powód zawarli przed Sądem Okręgowym w Toruniu ugodę, w której ten pierwszy zobowiązał się zapłacić powodowi z tego tytułu kwoty 109.502 zł i 2.688 zł do 15 marca 2012r. Postanowieniem z dnia 16 marca 2012r. Sąd nadał ugodzie klauzulę wykonalności. Przeciwno K. I. prowadzone były inne postępowania egzekucyjne: na podstawie nakazu zapłaty z dnia 13 stycznia 2012r. (należność główna 81.500,84 zł) i na podstawie nakazu zapłaty z dnia 20 stycznia 2012r. (należność główna 87.021,74 zł). Podczas czynności egzekucyjnych w dniu 20 marca 2012r. K. I. oświadczył, że pojazd, o którym mowa w pozwie, został sprzedany 16 stycznia 2012r. osobie prywatnej, której danych nie podał, a także że nie toczą się wobec niego inne postępowania egzekucyjne. Na dzień 2 kwietnia 2012r. figurował on w Centralnej Ewidencji Pojazdów jako właściciel tego pojazdu. Na dzień 14 maja 2012r. komornik prowadził przeciwko niemu 5 postępowań egzekucyjnych, nadto w okresie od stycznia 2010r. do kwietnia 2012r. prowadził 7 innych postępowań egzekucyjnych. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Toruniu Marek Gajda prowadzi przeciwko K. I. pod sygnaturą Km 1927/12 postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda z dnia 20 marca 2012r. na podstawie ugody sądowej z dnia 9 lutego 2012 r. (należność główna 109.502 zł). W toku tego postępowania ustalono, że na dzień 9 maja 2012r. K. I. figuruje w Centralnej Ewidencji Pojazdów jako właściciel przedmiotowego samochodu. Postępowanie to zostało umorzone w dniu 5 października 2012r. wobec bezskuteczności egzekucji.

W dniu 16 stycznia 2012 r. pozwana A. O. kupiła od K. I. – męża swojej siostry - przedmiotowy samochód za cenę 30.000 zł. Po sprzedaży samochodu zbywca kilkakrotnie pożyczał go od niej. Samochód przez większość czasu stał na ulicy. Pozwana jest krawcową; od marca 2013r. jest na stażu i zarabia 950 zł miesięcznie, poprzednio zarabiała ok. 1600zł. Nie ma prawa jazdy. Jej mąż jest bezrobotny, w 2012 r. osiągał wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej. W chwili kupna przedmiotowego samochodu małżonkowie już byli w posiadaniu innego samochodu. Mają troje dzieci. W dniu 26 lipca 2012r. dokonano zgłoszenia zbycia samochodu. W październiku 2012r. P. S. był zainteresowany jego kupnem, ostatecznie z niego zrezygnował, ale przekazał tę informację R. S., w rezultacie w dniu 1 listopada 2012 r. nabyła samochód żona tego ostatniego A. S. za 65.000 zł. A. S. jest osobą obcą względem pozwanej oraz K. I., nie miała także wiedzy o jego sytuacji finansowej.

Oceniając te okoliczności z punktu widzenia art. 527 i nast. k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał przesłanki bezskuteczności względem niego umowy z dnia 16 stycznia 2012r., jednak nie wykazał ich odnośnie do umowy z dnia 1 listopada 2012r. Nie było wątpliwości co do tego, że powodowi względem K. I. przysługuje wierzytelność, ani że roszczenie z tytułu tej wierzytelności nie zostało zaspokojone i że w wyniku zawarcia przez A. O. umowy z K. I. doszło do pokrzywdzenia jego wierzycieli. Wyzbycie się przez niego przedstawiającego wymierną wartość składnika majątku pogłębiło jego niewypłacalność. Pozwana była dla niego osobą bliską, wobec czego działało przeciw niej domniemanie z art. 527 § 3 k.p.c.

Natomiast co do drugiego żądania pozwu Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał skutecznie przesłanek z art. 531 § 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt. 1 i 3 wywiodła pozwana A. O. zarzucając:

1. błędy w ustaleniach faktycznych mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności przez ustalenie, że powód udowodnił podstawę faktyczną roszczenia tj. pokrzywdzenie wierzyciela, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że K. I. świadczenie uzyskane jako ekwiwalent z tytułu sprzedaży pojazdu T. wykorzystał do zaspokojenia wierzycieli;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na wyciągnięciu nieprawidłowych wniosków i wadliwej ocenie, przez przyjęcie, że fakt niezgłoszenia nabycia pojazdu, jego używaniu wynika pozornie z umowy kupna, podczas gdy doświadczenie życiowe nie pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku;
3. naruszenie art. 527 § 3 k.c. polegające na błędnej wykładni przez przyjęcie, że jeżeli pozwana nie wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, to wystarczy by mogła się o tym dowiedzieć zachowując należytą staranność podczas gdy domniemanie z art. 527 § 3 k.c. obejmuje tylko rzeczywistą wiedzę osoby najbliższej o świadomym działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna, a podniesione w niej argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew zarzutowi skarżącego, ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzanych dowodach, ocenionych bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. Należy przywołać utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (np. postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136), a jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 maja 2013 r., VI ACa 1466/12, Lex nr 1342419). Tymczasem skarżąca nie wykazała jakichkolwiek uchybień w toku rozumowania Sądu I instancji.

W apelacji pozwana kwestionuje brak ustalenia, iż dłużnik K. I. przeznaczył uzyskane ze sprzedaży samochodu pieniądze na spłatę innych wierzycieli. Należy zatem przypomnieć, że podstawą ustaleń faktycznych mogą być przeprowadzone dowody, skarżąca zaś nie zgłosiła dowodów na tę okoliczność. Symptomatyczne jest zresztą, że skarżąca nie skonkretyzowała tych wierzycieli, zaś oparcie się jedynie na twierdzeniach dłużnika na płaszczyźnie procesowej pozbawione jest znaczenia dowodowego.

Istotniejsze jest jednak, że w świetle zgromadzonych dowodów uprawniona była teza Sądu Rejonowego, iż K. I. w ogóle nie otrzymał świadczenia wzajemnego, które miałyby przeznaczyć na spłatę innych wierzycieli, a podniesiony w tym kontekście zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był niezasadny. Należy zgodzić się, że umowa sprzedaży z dnia 16 stycznia 2012 r. choć nie była dotknięta wadą nieważności, to była bez wątpienia umową zorientowaną na usunięcie przedmiotowego samochodu spod egzekucji, zaś pozwana A. O. w rzeczywistości nie uiściła za niego

jakiegokolwiek kwoty. Nie przytaczając w tym miejscu trafnych wywodów Sądu Rejonowego, wystarczy wskazać, że nie jest wiarygodne by będąc osobą bezrobotną, o wyjątkowo niskich dochodach a jednocześnie mającą na utrzymaniu 3 dzieci, A. O. kupiła samochód terenowy, którego nie potrzebowała i z którego nie korzystała. Wątpliwe jest również, że w ogóle dysponowała oszczędnościami takiej skali i mając trudną sytuacją finansową, w całości przeznaczyła je za zakup drogiego, zbędnego jej samochodu. Symptomatyczne jest przy tym, że zakupionego samochodu w żaden sposób nie zabezpieczyła, choć powszechnie wiadomo, że pojazdy tej marki i modelu należą do najczęściej kradzionych na terytorium Polski. W tej sytuacji podane przez skarżącą przyczyny dla których przerejestrowanie pojazdu nie nastąpiło od razu, lecz po pół roku od dnia zakupu, schodzą na dalszy plan i nie wyjaśniają niejasności związanych z zawarciem i realizacją umowy.

Gdyby jednak hipotetycznie przyjąć, że pozwana faktycznie uściła K. I. cenę sprzedaży, to jest ewidentne, że samo zbycie przezeń samochodu za mniej niż połowę jego wartości rynkowej (skoro skarżąca kupiła samochód za 30 tys. zł a po kilku miesiącach zbyła, na warunkach rynkowych, za 65 tys. zł) i tak prowadziło do powiększenia przynajmniej w tej części niewypłacalności zbywcy. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że dla skuteczności skargi pauliańskiej nie jest konieczne, by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten skierowany był przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy, że dłużnik ma świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. Świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie (A. Ohanowicz [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, str. 948; M. Pyziak- Szafnicka [w:] System prawa prywatnego, t. 6, str. 1259). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., I ACa 1764/2004 OSA 2006/3 poz. 8).

Na gruncie ustaleń faktycznych sprawy, a zwłaszcza faktu zbycia samochodu już po upływie terminu płatności zobowiązań wobec powoda (sierpień i październik 2011 r.) oraz innych kontrahentów, zależność ta jest oczywista. Trudno wręcz znaleźć argumenty mogące świadczyć o tym, że dłużnik, wyzbywając się w opisanych okolicznościach składnika majątku wartego 65 tys. za cenę ponad dwukrotnie niższą, nie krzywdzi wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. tj. nie staje się niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem tej czynności. Przywoływane w apelacji wypowiedzi judykatury odnoszących się do umów ekwiwalentnych jest więc bezprzedmiotowe i nie znajduje przełożenia na realia niniejszej sprawy.

Przechodząc do stanu wiedzy pozwanej o skutku zawartej transakcji w postaci pokrzywdzenia wierzycieli K. I., trzeba przede wszystkim podkreślić, że działało przeciw niej jako osobie bliskiej dłużnika domniemanie z art. 527 § 3 k.c. Zgodnie z art. 527 § 1 k.c. gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W myśl § 3 jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową **osoba będąca w bliskim z nim stosunku**, domniemywa się, że **osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli**. Nie ulega wątpliwości, że pozwana A. O. może być uznana za osobę bliską K. I.. Świadczą o tym nie tylko powiązania rodzinne (jest jego szwagierką), ale i faktyczne relacje, których wyrazem jest wspólne spędzanie Świąt. Co więcej, sam fakt zawarcia zaskarżonej umowy, a potem zgoda na wielokrotnie korzystanie z samochodu przez zbywcę, wskazują, że w rzeczywistości ich stosunki wykraczały poza świąteczne spotkania i cechowały się ponadprzeciętnym zaufaniem.

Domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. przerzuciło ciężar dowodu na pozwaną (art. 6 k.c.), Da jego wzruszenia nie byłoby nawet wystarczające wykazanie przez pozwaną, że w okolicznościach konkretnej sprawy dochowała należytej staranności, wymaganej od osoby trzeciej na podstawie art. 527 § 1 k.c., a więc podjęła działania w celu ustalenia stanu faktycznego na podstawie dokumentów czy zaświadczeń. Konieczne jest wykazanie takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można przyjąć, że istotnie nie wiedziała o rzeczywistym zadłużeniu dłużnika i

skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanej czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2013 r. I ACa 1107/2013, Lexis.pl nr 8271128).

Nie sposób przyjąć, jak zdaje się wynikać z apelacji, aby dla wzruszenia domniemania wystarczające było samo stwierdzenie skarżącej, że nie wiedziała niczego o sytuacji finansowej firmy szwagra. Takie twierdzenie nie jest zresztą wiarygodne, gdyż zawarła ona umowę z mężem siostry, a więc w ramach najbliższej rodziny, w obrębie której zazwyczaj znane są okoliczności sytuacji osobistej i materialnej poszczególnych osób. Nie można też dać wiary, aby pozwana nie wiedziała jakie jest podłoże i cel tego, że szwagier sprzedaje jej dobry samochód terenowy za pół ceny.

W konsekwencji Sąd Rejonowy nie musiał nawet hipotetycznie rozważać braku pozytywnej wiedzy skarżącej o tym, że K. I. działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Skarżącej umknęło zresztą, iż także w ocenie Sądu I instancji nie podważyła domniemania z art. 527 § 3 k.c., a już to było wystarczająca podstawą do ustalenia, że wiedziała ona o tym, iż K. I. działał in fraudem creditoris.

W świetle powyższego należy uznać, że wobec zaistnienia przesłanek z art. 527 § 1 k.c. uwzględnienie powództwa co do pozwanej A. O. było uzasadnione.

Sąd Okręgowy oddalił zatem apelację (art. 385 k.p.c.) oraz zasądził od skarżącej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).